

Syria odda broń chemiczną

13 września 2013

Wolna Armia Syrii odrzuciła rosyjską inicjatywę w sprawie przekazania broni chemicznej w Syrii pod kontrolę społeczności międzynarodowej. Uzbrojone skrzydło syryjskiej opozycji wystąpiło z oświadczeniem, w którym uznało propozycję Rosji za niedopuszczalny manewr polityczny. Przedwczoraj szef innej opozycyjnej organizacji, Narodowego Komitetu Koordynacyjnego Syrii, Kheisam Manaa zaproponował przekazanie syryjskiej broni chemicznej pod kontrolę Rosji przed sformowaniem rządu przejściowego.

Już w najbliższym czasie Syria gotowa jest do dołączenia do Konwencji o zakazie broni chemicznej – oznajmił syryjski ambasador w Moskwie Riyad Haddad. „W całości zaakceptowaliśmy rosyjską inicjatywę” – powiedział. „Zgodziliśmy się z nią od razu i w całości. Należy jednak uzgodnić wiele szczegółów. Jest to kwestia techniczna” – dodał ambasador.

ONZ otrzymała już dokumenty syryjskiego rządu w sprawie zamiaru dołączenia do międzynarodowej Konwencji o zakazie broni chemicznej – oznajmił w Nowym Jorku przedstawiciel międzynarodowej organizacji Farhan Haq. Według niego, dokumenty odebrano kilkanaście godzin temu, w tej chwili są tłumaczone – powiedział. Według danych agencji RIA Novosti list, wysłany przez Syrię pod adresem sekretarza generalnego ONZ, zawiera gotowość do wykonania też Konwencji o zakazie broni chemicznej i dołączenia do niej.

Prezydent Syrii Baszar al-Assad powiedział w wywiadzie dla telewizji rosyjskiej Rossija24, że jego kraj zacznie przekazywać swoją broń chemiczną pod nadzór międzynarodowy, jeśli USA przestaną grozić Damaszkowi militarną interwencją. Assad powiedział, że decyzja Syrii dotycząca objęcia kontrolą jej arsenału chemicznego była następstwem propozycji Rosji, a nie amerykańskich gróźb. „Groźby Stanów Zjednoczonych nie

wpłynęły na decyzję o przekazaniu broni chemicznej pod kontrolę międzynarodową” – mówił Assad.

AFP podkreśla, że w wywiadzie Assad wyraźnie stawia warunki, na jakich zdecyduje się zrezygnować z broni chemicznej. „To proces dwustronny (...). Gdy zobaczymy, że USA naprawdę chcą stabilizacji w naszym regionie, przestaną grozić i dążyć do ataku, a także przestaną dostarczać broń terrorystom, wtedy uznamy, że możemy przeprowadzić ten proces do końca” – powiedział syryjski prezydent. Assad dodał, że Damaszek zacznie przekazywać informacje na temat swojej broni chemicznej w miesiąc po przystąpieniu do międzynarodowej Konwencji o zakazie broni chemicznej. „W najbliższych dniach Syria wyśle petycję do ONZ i Organizacji ds. zakazu broni chemicznej. Petycja będzie zawierała dokumentację techniczną wymaganą przed podpisaniem porozumienia. Potem rozpocznie się praca, która doprowadzi do podpisania konwencji zakazującej broni chemicznej” – mówił Assad.

Moskwa proponuje rozwiązanie problemu syryjskiej broni chemicznej w kilku etapach: pierwszy – Syria przystępuje do Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW); drugi – Damaszek wskazuje miejsca przechowywania i produkcji broni chemicznej; trzeci – dopuszcza do nich inspektorów OPCW; czwarty – rozstrzyga razem z inspektorami, jak i kto będzie niszczyć broń chemiczną.

Szef MSZ Wielkiej Brytanii William Hague powiedział w parlamencie, że jakiegokolwiek porozumienie dotyczące międzynarodowego nadzoru nad syryjską bronią chemiczną powinno zagwarantować, iż arsenał ten nie dostanie się w niepowołane ręce. Według Hague’a powodem zmiany rosyjskiego stanowiska w sprawie Syrii i jej broni chemicznej była groźba interwencji wojskowej USA i coraz liczniejsze dowody na to, że siły reżimu Baszara al-Assada dokonały ataku chemicznego. „Musimy mieć pewność, że wszelka broń chemiczna zostanie zidentyfikowana i zabezpieczona i nie wpadnie w niepowołane ręce” – mówił Hague, mając zapewne na myśli islamskich radykałów, którzy również

walczą z reżimem Assada. Przyznał jednocześnie, że istnieją „olbrzymie trudności praktyczne” z zabezpieczeniem tego rodzaju broni. Dodał, że coraz liczniejsze dowody, że wojska Assada użyły broni chemicznej, i debata, szczególnie w USA, czy podjąć działania zbrojne, poskutkowały zmianą stanowiska Rosji.

Parlament Europejski zaakceptował wysuniętą przez Rosję propozycję objęcia arsenału chemicznego Syrii międzynarodową kontrolą w celu jego likwidacji w najkrótszym terminie. „Długofalowe rozwiązanie obecnego kryzysu w Syrii można osiągnąć jedynie w ramach procesu politycznego, popartego przez społeczność międzynarodową” – podkreślono w tekście rezolucji, zatwierdzonej przez europosłów. Posłowie potępiłi użycie broni chemicznej w Syrii i opowiedzieli się za zatwierdzeniem rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, mającej przymusowy charakter.

Unia Europejska popiera przekazanie syryjskiej broni chemicznej pod międzynarodową kontrolę w celu jej następnego zniszczenia – oświadczył przedstawiciel szefa dyplomacji unijnej Michael Mann. „Unia Europejska opowiada się również za poparciem projektu rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, który powinien skonkretyzować ten cel” – powiedział. „Rozwiązanie konfliktu może być wyłącznie dyplomatyczne, negocjacyjne” – podkreślił Mann.

Rosja wychodzi z założenia, że po dołączeniu Damaszku do Konwencji o zakazie broni chemicznej atak na Syrię jest niepotrzebny – oznajmił szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow przed rozpoczęciem rozmów z sekretarzem generalnym Stanów Zjednoczonych Johnem Kerryem w Genewie. „Proces dołączenia Syrii do Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej nie powinien się przeciągać” – podkreślił. Ławrow uważa, że obecny rozwój wydarzeń daje szansę na zwołanie międzynarodowej konferencji ws. Syrii Genewa-2. „Rosja liczy, że Stany Zjednoczone wybiorą pokojową drogę uregulowania syryjskiego kryzysu” – powiedział minister.

Inicjatywa Rosji w sprawie przekazania broni chemicznej pod międzynarodową kontrolę chociażby na krótki czas zabezpieczyła Syrię przed atakiem. Należy zrobić wszystko, aby wysiłki te nie poszły na marne – oświadczył dzisiaj doradca prezydenta Jurij Uszakov. Podkreślił on, że ważny jest zarówno sam impuls propozycji, jak i to, że został on „podchwycony i jest omawiany” na świecie. Uszakov wyraził nadzieję, że pozwoli to na skierowanie procesu uregulowania syryjskiego w pokojowy nurt.

Syryjska armia odzyskała kontrolę nad chrześcijańskim miastem Maalula, znajdującym się 60 km na północ od Damaszku. Piętnastu zakładników, porwanych przez bojówkarzy pięć dni temu, zostało zwolnionych. Według danych miejscowych mediów, żołnierze w czasie walk starali się nie wyrządzić szkód obliczu architektonicznemu tego unikatowego chrześcijańskiego zakątka Syrii. Ostatnio miasto Maalula było zajęte przez bojówkarzy z ugrupowania Jabhat al-Nusra, związanego z Al Kaidą.

Udział Stanów Zjednoczonych w konfliktach zbrojnych osłabia ten kraj – uważa szef Komitetu ds. Międzynarodowych Dumy Państwowej Aleksiej Puszkow. „Wszystkie ostatnie wojny nie umacniały, lecz osłabiały Stany Zjednoczone. Nie trzeba być Einsteinem, żeby zrozumieć: kolejna wojna zada kolejny cios Ameryce” – napisał na Twitterze. W środę Duma Państwowa Rosji wezwała społeczność światową, aby nie dopuściła do agresji wobec Syrii.

Raport inspektorów ONZ, który prawdopodobnie zostanie przedstawiony w przyszłym tygodniu, może pomóc ustalić nie tylko, czy w sierpniu w Syrii rzeczywiście doszło do ataku chemicznego, ale również, kto go dokonał – podały źródła dyplomatyczne.

Inspektorzy zebrali liczne próbki gleby, krwi i moczu od osób z miejsca na przedmieściach Damaszku, gdzie zdaniem m.in. USA 21 sierpnia dokonano ataku z użyciem broni chemicznej.

Przeprowadzono także rozmowy z lekarzami i świadkami. Według dwóch źródeł w kręgach dyplomatycznych, na które powołuje się Associated Press, jest możliwe, że inspektorzy zebrali także fragmenty pocisków lub innych nośników broni chemicznej rzekomo zastosowanej w ataku. Zdaniem obu informatorów dzięki „bogactwu materiału dowodowego” grupa specjalistów będzie w stanie odtworzyć, w jaki sposób atak został przeprowadzony, a także skład użytej substancji chemicznej, a to może z kolei pozwolić na wskazanie sprawcy.

Stany Zjednoczone i ich sojusznicy są przekonani, że za atakiem stoi syryjska armia rządowa. Natomiast prezydent Syrii Baszar al-Asad oraz jego największa sojuszniczka, Rosja, twierdzą, że odpowiedzialność ponoszą syryjscy powstańcy. Zgodnie z mandatem ONZ grupa inspektorów pod kierownictwem eksperta ds. broni chemicznej Szweda Ake Sellstroma ma za zadanie ustalić, czy 21 sierpnia użyto broni chemicznej, a jeśli tak – to jakiej konkretnie substancji. Według AP w kręgach dyplomatycznych ONZ przeważa „graniczące z pewnością przekonanie”, że śmierć ponad 1400 osób pod Damaszkim spowodował właśnie atak chemiczny; podejrzewa się, że zastosowano sarin.

Według proszącego o anonimowość dyplomaty, przywoływanego przez AP, Rosja próbowała wywierać naciski na Sellstroma, aby ten ograniczył wyniki badań. Ministrowie spraw zagranicznych Francji i Luksemburga powiedzieli, że raport inspektorów jest oczekiwany w poniedziałek. Źródła dyplomatyczne przewidują, że niezależnie od tego, komu zostałaby przypisana wina za atak, oskarżony będzie oskarżał drugą stronę konfliktu o sfabrykowanie dowodów.

Autorstwo: Głos Rosji (akapity 1-3, 8-13), mg (4-7), JW (14-17)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Niezależna](#)

Kompilacja 12 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”